

Wbrew pozorom nie chodzi o pełnoletniość drużyny, lecz liczbę samochodów Mazdy w jej flocie. W drodze po siódmy tytuł, sześciokrotnym z rzędu Mistrzom Polski w koszykówce, towarzyszą modele Mazda3 i Mazda6.

Za kierownicami przekazanych latem 2009 r. samochodów zasiadają koszykarze, trenerzy oraz pracownicy klubu. Na ulicy łatwo zidentyfikować „koszykarskie” Mazdy, gdyż zostały charakterystycznie oklejone w barwach Asseco Prokom Gdynia. Szczególną uwagę przykuwa duża pomarańczowa piłka w tylnej części auta. Dzięki niej zawodników na ulicach rozpoznają nie tylko wierni kibice, ale również osoby na co dzień nieco mniej interesujące się sportem.

Współpraca wynikająca z pasji

Mazdy we flocie Asseco Prokom to efekt sportowej pasji właściciela trójmiejskiego salonu dealerskiego – Bogdana Goworowskiego.

„Do tej pory wspieraliśmy wiele wydarzeń sportowych, choć nie na taką skalę. Gdy pojawił się pomysł współpracy z Asseco Prokom, szybko doszliśmy do porozumienia z klubem i nawiązaliśmy współpracę, z której jesteśmy bardzo zadowoleni. Dzięki temu przedsięwzięciu Mazda zdecydowanie zyskała na popularności w Trójmieście”, mówi Adam Braumberger z działu marketingu i PR firmy BMG Bogdan Goworowski.

Umowa pomiędzy klubem a BMG podpisana została na okres roku. W zamian za przekazanie samochodów, logo firmy znajduje się na bandach reklamowych podczas spotkań, których Asseco Prokom jest gospodarzem, a także na plakatach i biletach na mecze.

Nie ma jak automat i... Black Eyed Peas

Jednym z koszykarzy na co dzień zasiadających za kierownicą Mazdy3 jest Lorinza Harrington Junior, amerykański rozgrywający gdynian. Prowadzi on czarnego, pięciodrzwiowego hatchbacka, wyposażonego w automatyczną skrzynię biegów. „To naprawdę dobre auto! Lubię to jak jeździ – ma świetne zawieszenie oraz elastyczny silnik. Samochodem jeżdżę głównie po mieście, a w dużym ruchu automat jest nieoceniony. Bardzo podoba mi się także system audio w mojej Mazdzie – przed treningiem lubię puścić sobie muzykę Black Eyed Peas, która dodaje mi energii”, mówi Lorinza Harrington.

Niby kompakt, a jaki wielki!

Trudno wyobrazić sobie lepszy test na przestronność auta, niż oddanie go w użytkowanie koszykarzowi o wzroście oscylującym wokół dwóch metrów. Jak się okazuje w przypadku Mazdy3, nie ma powodów do obaw. „W swoim samochodzie czuję się naprawdę wygodnie, moja Mazda oferuje zaskakująco dużo miejsca, zarówno na nogi, jak i nad głową” deklaruje Daniel Ewing, Amerykanin, który podobnie jak Harrington gra na pozycji rozgrywającego Asseco Prokom. Jeździ on złotym sedanem, również w wersji z automatyczną skrzynią biegów. „W samochodzie bardzo podoba mi się też jego wygląd – jest doskonale zaprojektowany” dodaje Ewing.

Nie tylko styl

Z kolei Piotr Szczotka, skrzydłowy gdynian, w pierwszej kolejności zwraca uwagę na bezpieczeństwo – zarówno czynne, jak i bierne. „Mazda ma świetne hamulce i pewnie się prowadzi. Elastyczny silnik pozwala zaś na komfortowe wyprzedzanie i przyspieszanie. Do tego dochodzą poduszki powietrzne i szereg innych elementów, dzięki którym czuję się w samochodzie naprawdę pewnie”, wyjaśnia.

„Pewnie” to słowo dobrze oddające sposób, w jaki Mazda prowadzi koszykarzy Asseco Prokom w drodze po siódmy z

rzędu tytuł Mistrzów Polski. Zgodnie z napisem na przednich drzwiach koszykarskich Mazd – „Mistrz jest tylko jeden! – 6 – to be continued...”.

Trzymamy kciuki!

Mazda Motor Poland